

# Kocik, Jan

---

## Spółdzielczość polska w Krajinie, powiecie bytowskim i ziemi lubuskiej

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 178-179

---

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## JAN KOCIK

### Spółdzielczość polska w Krajinie, powiecie bytowskim i ziemi lubuskiej.

W 1902 roku założone zostały Banki Ludowe w Złotowie i Bytowie, a w 1912 r. w Babimoście. Po ustaleniu nowej granicy polsko-niemieckiej w 1918 roku przeniesiono Bank Ludowy z Babimostu do Nowego Kramaska. W roku 1906 powstał „Rolnik” w Złotowie, a w 1909 r. Bank Parcelacyjny w Złotowie, który w 1915 r. przemianowano na Bank Ludowy z siedzibą w Zakrzewie. W 1930 r. powstał Bank Ludowy w Dąbrówce i Kasa Polska w Bytowie. Bank Ludowy w Bytowie uległ likwidacji z powodu strat poniesionych w okresie inflacji w latach 1918 do 1923 r. Spośród najofiarniejszych założycieli i działaczy spółdzielczych należy wymienić dr Józefa Kapelskiego, Pawła Panglisza, Floriana Noryskiewicza ze Złotowa, Jana Styp-Rekowski i Józefa Werę z Bytowskiego, Feliksa Bednarkiewicza i Jana Cichęgo z Nowego Kramaska, Jana Budycha IV, Trochlepszego i Tomasza Kociołka z Dąbrówki.

Na szczególną uwagę zasługuje ofiarna działalność ks. dr Bolesława Domańskiego z Zakrzewa, który na przestrzeni 30 lat przewodził całej pracy spółdzielczej na terenie powiatu złotowskiego, a po utworzeniu Związku Spółdzielczości Polskich w Niemczech pracy wszystkich spółdzielni polskich w Niemczech.

Spółdzielnie polskie zbudowane na zdrowych zasadach oszczędności i uczciwości cieszyły się niezwykłą popularnością wśród społeczeństwa. Zadanie swoje wykonały spółdzielnie polskie chlubnie, broniąc chłopca na jego zagonie ojczystym przed lichwą i wyzyskiem obcych. Banki Ludowe w Złotowie i Zakrzewie i „Rolnik” w Złotowie posiadały swoje własne nieruchomości wybudowane za własne fundusze. Istniejące sale i pomieszczenia oddawano do wykorzystania na cele kulturalne, na szkolnictwo, przedstawienia teatralne, wystawy itp.

Mimo strat, spowodowanych inflacją w latach 1918—1923 ludność polska darzyła swoje instytucje nadal zaufaniem i gromadziła swoje oszczędności w polskich bankach w przekonaniu, że tym samym umożliwi pomoc potrzebującym rolnikom jak w latach ubiegłych. Ponowny choć nie mniej groźny kryzys powstał dla Banków Ludowych w 1931 roku, kiedy na skutek światowego kryzysu kapitalistycznego załamał się w Niemczech największy bank „DANATBANK”. Załamanie się tego banku spowodowało poploch i run na banki — deponenci wypowiadali masowo swoje oszczędności złożone w bankach. Na zażegnowanie kryzysu wyasygnowała Rzesza Niemiecka 350 mln. marek dla terenów wschodnich, oczywiście tylko dla banków niemieckich. Ludność polska wypowiadała wówczas również swoje oszczędności, lecz zachowała wiarę w swoje instytucje i czekała cierpliwie na rozwój wypadków. Dzięki obywatelskiej postawie ludności polskiej wyszły nasze banki obronną ręką z tego kryzysu o własnych środkach i rozwijały się się pomyślnie do wybuchu wojny w 1939 roku. Z powodu braku kredytu bankowego, którego niemiecki bank nie udzielił, znalazł się w tym czasie również „Rolnik” w ciężkiej sytuacji. Świadomy chłop polski zrozumiał grozę położenia i na apel kierownictwa przyszedł z pomocą. Ze wszystkich stron powiatu złotowskiego przywożono zboże do „Rolnika”, jako depozyt, po 100 kg lub mniej wg stanu zamożności. Byli i tacy, którzy przywieźli 15—20 kg, bo więcej dać nie mogli. Ten patriotyczny zryw chłopów umożliwił „Rolnikowi” przetrwanie najcięższego kryzysu.

O sile gospodarczej 4 Banków Ludowych: w Złotowie, Zakrzewie, Nowym Kramsku i Wielkiej Dąbrówce, świadczą dane cyfrowe wg stanu na dzień 31 grudnia 1938 r.

Ogólna suma bilansowa	1.177,1 tys. zł.
Udzielone pożyczki	740,8 „
Własne nieruchomości	178,8 „
Fundusze	44,4 „
Udziały członków	27,7 „

Spółdzielnie polskie w Krajinie, ziemi bytowskiej i ziemi lubuskiej spełniły chlubnie swoją rolę w obronie polskiego chłopca, rzemieślnika i robotnika, tworząc silny puklerz obronny przeciwko zakusom germanizacyjnym i wyrugowaniu z ojczystych ziem. Wiadomo, że jakkolwiek spółdzielnie polskie w Niemczech powstały w oparciu o ustawę spółdzielczą, to jednak w prasie i literaturze śledzono pilnie ich rozwój i nie szczędzono oszczerstw i ataków szczególnie w okresie międzywojennym. Do punktu kulminacyjnego wzrosła propaganda i działalność władz niemieckich, skierowana prze-

ciwko Polonii w okresie hitlerowskim. Państwo totalne wiedziało, że silne zaplecze gospodarcze ludności polskiej jest największą przeszkodą w systematycznej akcji germanizacyjnej i wyrugowaniu chłopstwa polskiego z jego ojczystych zagonów, o czym świadczą dobitnie stale zastrzegające się przepisy i ustawy wydane w okresie panowania hitleryzmu.

Dowodem tego kilka najważniejszych ustaw wydanych z nieco ukrytym celem eksterminacji ludności polskiej.

1. Ustawa o oddłużaniu gospodarstw rolnych. wyd. 1933
2. Ustawa o zagrodach dziedzicznych wyd. 1935
3. Ustawa ograniczająca prawo swobodnego dysponowania własnością rolną i tylko za zezwoleniem władz (w rejencji pilskiej od 1 ha) wyd. 1937

W roku 1939 znów na podstawie ustawy aresztowano wszystkich działaczy polskich — obywateli niemieckich — i bez wyroku osadzono ich w obozach koncentracyjnych lub wydalono z ojczystej ziemi bez odszkodowania. Cały majątek polskich spółdzielni i innych instytucji polskich w Niemczech skonfiskowano i dokonano zupełnej likwidacji całego życia gospodarczego i kulturalnego ludu polskiego.

**JULIAN MALEWSKI**

### **Rola Banków Ludowych na Warmii i Mazurach.**

Przystępując do omówienia w dużym skrócie spółdzielczości polskiej w b. Prusach Wschodnich — zacznę od jej ilości. Tych instytucji kredytowych i gospodarczych na terenie Warmii, Mazur i Powiśla mieliśmy 11, a mianowicie:

L. p.	Nazwa banku	Rok założ.	Kierownictwo
1	Bank Mazurski w Szczytnie	1909	K. Jaroszyk, G. Leyding
2	Bank Ludowy w Olsztynie	1911	Wł. Pięćniżny, St. Morawska, J. Malewski
3	„ „ Kwidziynie	1920	J. Fiszer, Bysikiewicz
4	„ „ Sztumie	1920	J. Fiszer, Os'ński i Wróblewski
5	„ „ Pierzchowicach		A. Werth
6	„ „ Nowym Targu		
7	„ „ Dąbrównie	1920	Licznarski
8	„ „ Tychnowie—Powiślu		E. Gross i A. Liszewski
9	Spółdz. Rol.—Handl. „Rolnik” Olsztyn	1923	K. Biegała, J. Nikelowski
10	Mazurski Bank Ludowy Olsztyn	1920	Jan Baczewski
11	Treuhandgesellschaft Olsztyn	1920	Jan Baczewski

Ostatnie placówki — Mazurski Bank Ludowy i Treuhandgesellschaft — powołane zostały w okresie poplebiscytowym w związku z przejęciem nieruchomości, nabytych podczas plebiscytu przez Komitety Plebiscytowe. Oprócz wyżej wymienionych placówek działał w Olsztynie Bank Dyskontowy — Towarzystwo Akcyjne Bydgoszcz — Gdańsk, który poza transakcjami bankowymi przede wszystkim przyjmował subskrypcje na polską pożyczkę państwową. Nadmienić tu należy ofiarność i patriotyzm ludności polskiej, która subskrybowała w tym Banku poważne kwoty. Np. znany działacz polski Antoni Fiutak z Gietrzwałdu wpłacił na subskrypcję 40.000 marek w r. 1919. Była to na ówczesne czasy dość pokaźna suma, przedstawiająca wartość 2-rodzinnego nowowynbudowanego domku.

Na tym terenie działał również przez pewien okres Bank Parcelacyjny, mający za zadanie pośredniczenie w nabywaniu gospodarstw rolnych przez polskich rolników. Powstawanie, rozwój i działalność wyżej wymienionych placówek przypada na trzy okresy historyczne:

- I. — **Okres mobilizacji i wyzwolenia polskich sił twórczych** przypadł na lata przed 1914 r. i w okresie I wojny światowej,
- II. — **Okres załamania się życia polskiego na naszym terenie pod względem gospodarczym** — lata plebiscytu i inflacji,
- III. — **Okres ofensywy ludności polskiej na wszystkich frontach jej życia** — obejmuje lata międzywojenne.